

Czy jest cenzura?

Do redakcji przesłano tekst dotyczący funkcjonowania naszego Portalu. Poniżej publikujemy pełną treść przesłanego listu wraz z komentarzem redakcji. Ocenę tekstów jak zawsze pozostawiamy czytelnikom...

Jest cenzura

Z przykrością stwierdzam, że po raz drugi przesłany przeze mnie artykuł został zatrzymany. A przecież w Waszym wstępie „Dlaczego to robimy” wyraźnie napisaliście, że ...zdecydowaliśmy się stworzyć nowy portal, który wszystkie trudne tematy będzie poruszał, jak również dopuszczał swobodną nad nimi dyskusję. Okazuje się jednak, że przesyłane tematy traktowane są wybiórczo i publikowane tylko te, które należą do kategorii bezpiecznych. Nietrudno odnieść wrażenie, że redakcja, a raczej pojedyncza osoba nie chce się obecnej władzy narazić. Szanowne kolegium, a może szanowny jego członek! Jeżeli jest się w opozycji to nie można działać na zasadzie „chciałabym ale się boję” albo „zjeść ciastko i mieć ciastko”. Tego się nie da pogodzić. Albo jest się opozycją wyrazistą, odważną, rzeczową z wolną trybuną jaką są „Fakty”, albo lepiej dać sobie spokój gdyż z tego nic nie będzie. Żeby było jasne – jestem zwolennikiem jak najszybszej wymiany obecnej władzy, która szkodzi naszemu społeczeństwu i moje słowa artykułuję po to, abyście się panowie obudzili i zaczęli aktywną pracę u podstaw dla zmiany władzy w następnych wyborach. Unikanie nawet niezbyt ostrych tematów, a czasem krytyki jest oznaką wygody i słabości.

To wy macie mieć wiodącą rolę jako radni, przedstawiać na forum te trudne tematy, a nie czekać na to, co napiszą internauci. Jeżeli jeszcze szanowna redakcja da mi szansę, to temat aktywności radnych poruszę na forum, chyba, że okaże się to tematem tzw. niewygodnym.

Dla wyjaśnienia czytelnikom forum o co chodziło w odrzuconych artykułach wyjaśniam, że:

- w pierwszym poruszyłam sprawę rozdmuchania prezentacji w gminnych publikatorach żałoby po śmierci nieznanego mieszkańcom sekretarza gminy w nawiązaniu do żałoby po zasłużonym dla Kęt Janie Klęczarze,
- w drugim zamieściłam na zasadzie zagadki zdjęcia dwóch obiektów, fatalnie zaniedbanych, zapomnianych, a świadczących o katastrofalnej jakości pracy Straży Miejskiej i zastępcy zwanym „Co ja tu robię” i „Powolniakiem”. Jeżeli tak neutralne tematy przerażają, to czarno widzę przyszłość tego forum – szczególnie wobec zbliżającej się kampanii wyborczej do samorządu.

Na koniec przytoczę odpowiedź redakcji Faktów:

Szanowna Pani. Nie wszystkie materiały przesłane na stronę portalu przez mieszkańców

zamieszczamy. Potwierdzamy. Czasami przyczyną jest nasze odmienne zdanie ale nie do oceny merytorycznej przedstawianego tematu, tutaj nie może być niedomówień ! - szanujemy zdanie każdego, ale do sposobu jego przedstawiania. Jeśli chodzi o przesłaną przez Panią zagadkę to mieliśmy problem jak ją pokazać. Ocenę pracy Staży Miejskiej, w tym krytyczną można przedstawić na wiele sposobów i akurat ta nie została przez nas zaakceptowana. Doceniamy Pani zaangażowanie i liczymy na zrozumienie naszej opinii. Zapraszamy do dalszej współpracy.

Redakcja

Ocenę stanowiska redakcji Faktów pozostawiam czytelnikom forum.

Caryca Katarzyna

KOMENTARZ REDAKCJI

W odpowiedzi na nadesłany tekst, pociągający za sobą falę krytyki spływającą na nasz Portal zamieszczamy stanowisko redakcji.

Istotnie, dwukrotnie nie opublikowaliśmy nadesłanych do nas tekstów. W pierwszym przypadku tekst dotyczył żałoby po ŚP Jerzym Frasiu. Choć większość redakcji zgadzała się z treściami merytorycznymi zawartymi w artykule wstrzymaliśmy jego publikację. Śmierć człowieka zawsze jest tragedią Jego Rodziny, Bliskich i Przyjaciół. Publikacja tego tekstu w naszej opinii tylko przysporzyłaby bliskim Zmarłego cierpienia. Bez względu na okoliczności, nie ma naszej zgody na budowanie polityki na ludzkiej tragedii. Tak po prostu uważamy, czy się to komuś podoba, czy nie.

W drugim przypadku przyczyna wstrzymania publikacji była bardziej prozaiczna. Przesłany tekst (a w zasadzie dwa zdjęcia i krótka zagadka) nie był dla nas zrozumiały. Nie zostaliśmy jako redakcja przez autora poinformowani, jaki będzie finał owej zagadki, jak więc mieliśmy ją opublikować?

Przypominamy, że właścicielami Portalu są osoby fizyczne, ponoszące pełną odpowiedzialność za treści na Portalu publikowane. Nie sądzę, żeby znalazł się choć jeden redaktor, który opublikowałby treść przesłaną przez anonimowego autora, której zakończenie nie jest mu znane. Gdyby tekst był kompletny (choćby do wiadomości redakcji), pewnie zostałby opublikowany.

Reasumując, podtrzymujemy deklarację złożoną na początku funkcjonowania Portalu. Jest on niezależnym forum wymiany poglądów i przedstawiania opinii dla wszystkich Mieszkańców, jednak jako właściciele i redakcja Portalu, zastrzegamy sobie prawo do utrzymywania w jego treści pewnego poziomu, a także kreowania jego kształtu. Bez zawahania publikujemy i nadal będziemy publikować teksty i komentarze poruszające sprawy istotne - ale i trudne, niejednokrotnie nam nieprzychylne, czy wręcz nas atakujące. W żadnym przypadku nie negujemy treści zawartych w nadesłanych tekstach, sporadycznie zdarza nam się jednak negować ich formę. I tak właśnie było w przypadku dwóch tekstów, nadesłanych przez "Carycę Katarzynę".

Redakcja Portalu